Beteo, Bejbi (prod. Friz)

Czasem nie wiem już dokąd iść
Kiedy przypominam sobie o dnie
Czasem myślę ze nie mam nic
Ale nie to że nie mam co jeść
No bo zawsze mam tu co pić
Co zapalić i odurzyć się
Mógłbym tylko w jednym miejscu tkwić
Nawet kiedy coś ruszy mnie

Mówią mi bejbi
Weź no ogarnij się bejbi
Wskakuje pod prysznic
Ubieram najlepsze ciuch
Jestem ogarnięty
Sprawdzam na fejsie balety
Zabieram pieniądze i bletki
Dookoła panny co czują się niczym modelki
Robią selfie

Nie chce złoty sikor
Chce złoty wisior mieć
I mogę zbierać te znaczki tylko jeśli Louis Vuitton jest
Chce spokoju ducha, pokroju Jezusa
A mama ma wszystko mieć
I tata ma wszystko mieć, co chce!

Choć siano nie znaczy nic
Wydam je byle było dobrze
Wrogowie chcą stawić pomniki
To przyszedł czas na ich pogrzeb
Szmaty na bibach, wciąż jest zaśmiały
Że wciąż mamy upierd**** spodnie
Dzisiaj wysyłają do nas chaty
Nagie i piszą że chcą wpaść na nockę
Co to ma być
Nie po to robię muzykę
A żeby żyć!
Choć fajne jest bycie VIPem
To rano wstyd
I pytania co ja zrobiłem
A w nocy skirrrr
Zabawa trwa kolejny weekend, co to ma być?

Jade z ziomkami
Te zwykłe idiotki, jak skr
One i tak chcą tylko mojej forsy za styl
Nigdy nie będę gonił dorosłości, bo dziś
Szamam se pizze a w dłoni se płonie ten splif
Myślę o bogu a zapominam o czym śni
Chcę modlić się co dzień a na zębach chcę mieć złoty grill
Moje życie póki co to tylko Hollyshit
Nie szanuje tych kurew jak policji
Nie szanuje tych kurew jak policji
Moje życie póki co to tylko Hollyshit
Chcę modlić się co dzień a na zębach chcę mieć złoty grill
Myślę o bogu a zapominam o czym śni

Czasem nie wiem już dokąd iść
Kiedy przypominam sobie o dnie
Czasem myślę ze nie mam nic
Ale nie to że nie mam co jeść
No bo zawsze mam tu co pić
Co zapalić i odurzyć się
Mógłbym tylko w jednym miejscu tkwić

Nawet kiedy coś ruszy mnie